

# Krzysztof Knoppek

---

## Pojęcie świadka w znaczeniu procesowym

---

Palestra 26/4-5(292-293), 19-28

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nanego na podstawie art. 787 § 2 k.p.c. Przy odrzuceniu koncepcji, że do wszczęcia postępowania egzekucyjnego dochodzi już z chwilą zgłoszenia żądania o nadanie klauzuli wykonalności, trudno jest nadawać przewidzianemu w tym przepisie postępowaniu charakter ekscydencyjny.

Jakkolwiek we wszystkich wypadkach wyroków uwzględniających powództwo ekscydencyjne oraz orzeczeń wydawanych na podstawie art. 41 § 3 k.r.o. i art. 787 § 2 k.p.c. kształtowanie ma miejsce w relacji: dłużnik formalny — wierzyciel, to jednak z chwilą uprawomocnienia się wspomnianych wyroków oraz tych orzeczeń następuje również przekształcenie stosunku prawnego łączącego wierzyciela i dłużnika właściwego. Z tą właśnie chwilą także w stosunku do niego prowadzenie egzekucji z majątku wspólnego jest bądź całkowicie wyłączone, bądź też dopuszczalne w zakresie, na jaki zezwalają orzeczenia wydane na podstawie art. 125<sup>2</sup> § 1 k.k.w. oraz art. 41 § 3 k.r.o. i art. 787 k.p.c.

KRZYSZTOF KNOPPEK

## POJĘCIE ŚWIADKA W ZNACZENIU PROCESOWYM

*Artykuł niniejszy zawiera szczegółową analizę pojęcia świadka w postępowaniu cywilnym z uwzględnieniem metody prawnoporównawczej. Przedstawione rozważania doprowadziły autora do określenia momentu początkowego i końcowego występowania konkretnej osoby w charakterze świadka w procesie cywilnym oraz do sformułowania definicji świadka w znaczeniu procesowym. Wnioski autora znajdują pełne zastosowanie do świadków w postępowaniu karnym.*

1. W nauce postępowania cywilnego — zarówno polskiej jak i obcej — wielokrotnie określano i definiowano pojęcie świadka jako uczestnika procesu cywilnego, a więc pojęcie świadka w znaczeniu procesowym. Ponieważ jednak poszczególni autorzy zwracali uwagę na różne zdarzenia i warunki formalne charakteryzujące świadka w procesie cywilnym i formułowali odmienne definicje tego świadka, z którymi nie zawsze można się zgodzić, przeto wydaje się rzeczą konieczną dokładne sprecyzowanie tego pojęcia i zarazem określenie momentu początkowego i końcowego całego okresu, w którym dana osoba uważana będzie za świadka w znaczeniu procesowym. Pojęcie świadka bowiem jest jednym z centralnych pojęć przepisów o postępowaniu dowodowym, i jego prawidłowa interpretacja w istotny sposób może usprawnić przebieg tego postępowania.

Znaczną dociekliwość w badaniu pojęcia świadka w procesie cywilnym dostrzec można w literaturze zachodnioniemieckiej.

L. Rosenberg i K. Schwab przez świadków rozumieją osoby, które mają zeznawać o swoich spostrzeżeniach dotyczących faktów i stanów przeszłych, tzn. zeznawać w procesie o swoich spostrzeżeniach dokonanych poza procesem, przy tym również co do faktów jeszcze trwających.<sup>1</sup>

Zwartą definicję świadka, w pewnej części niezgodną z definicją wyżej przedstawioną, postuluje W. Zeiss. Jego zdaniem świadkiem jest ten, kto ma zeznawać

<sup>1</sup> L. Rosenberg, K. Schwab: *Zivilprozessrecht*, München 1977, s. 665. Por. także L. Rosenberg: *Lehrbuch des deutschen Zivilprozessrechts*, München und Berlin 1961, s. 577.

o swojej wiedzy co do przeszłych faktów.<sup>2</sup> Autor ten akcentuje, że przedmiotem zeznań świadka jest jego wiedza o faktach, która przecież może odbiegać od rzeczywistego stanu faktycznego, ale zarazem ogranicza zakres zeznań świadka do faktów przeszłych, z wyłączeniem faktów aktualnie występujących.

Według A. Nikischa świadkiem jest ten, kto ma w procesie zeznawać o konkretnych faktach i stanach, które spostrzegł poza procesem i niezależnie od niego. A. Nikisch zauważa, że dla występowania danej osoby w charakterze świadka jest rzeczą obojętną, czy spostrzeżenia świadka były dokonane przypadkowo, czy też świadek ten znalazł się przy jakimś wydarzeniu, zwłaszcza przy czynności prawnej, celowo.<sup>3</sup> Pojęciem świadka w znaczeniu procesowym autor ten obejmuje zatem również te osoby, które przedtem wystąpiły już w charakterze świadków przybranych do czynności prawnych. Należy też zauważyć, że cytowany autor wskazuje na pewną cechę mogącą występować u świadków, która zbliża ich do biegłych, a mianowicie na celowe, z góry postanowione dokonywanie spostrzeżeń pod kątem ich przydatności w procesie cywilnym. Wreszcie do świadków zalicza Nikisch również te osoby, które swoje spostrzeżenia poczyniły przez oparcie się na swojej szczególnej wiedzy fachowej, jak np. lekarz, zeznający o stanie zdrowia pacjenta, któremu swego czasu udzielił pomocy po wypadku.

Definicje świadka w doktrynie zachodniemieckiej konstruuja także F. Baur,<sup>4</sup> A. Baumbach i W. Lauterbach,<sup>5</sup> F. Lent,<sup>6</sup> R. Bruns<sup>7</sup> oraz H. Nagel.<sup>8</sup> Wszyscy oni eksponują fakt, że świadkiem może być w zasadzie każdy, gdyż zachodniemiecki kodeks postępowania cywilnego<sup>9-11</sup> nie zna ogólnej niezdolności do występowania w procesie w charakterze świadka.

Zbliżone do stanowiska niemieckiej nauki procesu cywilnego są poglądy doktryny szwajcarskiej, aczkolwiek zawierają one pewne interesujące różnice.

H. U. Walder-Bohner uważa, że świadkami są osoby, które są przesłuchiwane w procesie na temat własnych spostrzeżeń w celu ustalenia faktów. Autor ten, opierając się na nowym kodeksie postępowania cywilnego kantonu Zurych,<sup>12</sup> ogranicza krąg świadków do osób, które zeznają na podstawie tylko własnych spostrzeżeń zmysłowych. W myśl cytowanej ustawy bowiem nie powołuje się i nie przesłuchuje w charakterze świadków osób co do faktów poznanych przez nie na podstawie wypowiedzi innych osób. Jedyny wyjątek stanowi tu sytuacja, gdy świadek ma złożyć zeznania co do treści wypowiedzi strony procesowej, jeżeli wypowiedź ta jest sprzeczna z tym, co strona oświadcza w toku procesu.<sup>13</sup> Z podanej wyżej definicji zdaje się wynikać, że autor uzależnia określenie danej osoby jako świad-

<sup>2</sup> W. Zeiss: Zivilprozessrecht, Tübingen 1971, s. 187.

<sup>3</sup> A. Nikisch: Zivilprozessrecht, Tübingen 1952, s. 346.

<sup>4</sup> F. Baur: Zivilprozessrecht, Frankfurt am Main 1978, s. 157.

<sup>5</sup> A. Baumbach, W. Lauterbach: Zivilprozessordnung, München und Berlin 1958, s. 693.

<sup>6</sup> F. Lent: Zivilprozessrecht, München und Berlin 1965, s. 157.

<sup>7</sup> R. Bruns: Zivilprozessrecht — Eine systematische Darstellung, Berlin und Frankfurt a. M. 1968, s. 310.

<sup>8</sup> H. Nagel: Die Grundzüge des Beweisrechts im europäischen Zivilprozess, Baden-Baden 1967, s. 240.

<sup>9-11</sup> ZPO z dnia 30 stycznia 1877 r. z późn. zm.

<sup>12</sup> Zürche ZPO z dnia 12/13 czerwca 1976 r.

<sup>13</sup> H. U. Walder-Bohner: Der neue Zürcher Zivilprozess, Zürich 1977, s. 317.

ka od faktu przesłuchania tej osoby w procesie, z czym jednak nie można się zgodzić.

Interesujące uwagi w doktrynie szwajcarskiej na temat obiektywnych i subiektywnych warunków zdolności do powołania na świadka przedstawia A. Zenhäusern,<sup>14</sup> który opiera się tu na kodeksie postępowania cywilnego kantonu Wallis.<sup>15</sup>

Nowe uregulowanie problematyki dowodu z zeznań świadków wprowadza francuski kodeks postępowania cywilnego z dnia 5 grudnia 1975 r. W myśl art. 205 CPC każdy może być przesłuchany jako świadek — z wyjątkiem osób, które są niezdolne do składania zeznań. Te ostatnie osoby mogą być jednak wystuchane w takich samych warunkach jak świadkowie, ale bez składania przysięgi. W żadnym jednak razie zstępni nie mogą być przesłuchiwani na okoliczności podnoszone przez małżonków w procesie o rozwód lub separację.

Za osoby niezdolne do zeznawania uważa się małoletnich, którzy nie skończyli 15 roku życia, osoby skazane na karę pozbawienia praw publicznych oraz skazanych na karę zawieszenia praw publicznych i rodzinnych. Osoby takie sąd może jednak wysłuchać bez odebrania przysięgi, a uzyskane w ten sposób wiadomości poddać swej swobodnej ocenie.<sup>16</sup>

Przedstawiciel duńskiej doktryny procesowej H. V. Munch-Petersen definiuje świadków jako osoby wypytywane, które mają zeznawać o tym, co zaobserwowały w odniesieniu do konkretnych faktów. Zaznacza on jednocześnie, iż dana osoba nie traci charakteru świadka z tego powodu, że przy spostrzeżeniu faktu skorzystała ze swojej wiedzy fachowej. Duńska ustawa procesowa nie zawiera przepisu o ogólnej niezdolności pewnych osób do składania zeznań.<sup>17</sup>

Odmienne normuje zagadnienie osoby świadka włoska ustawa cywilna procesowa. W art. 246 i 247 włoskiego k.p.c. wyłączone są od możliwości powołania na świadka osoby trzecie mające interes prawny w zakończeniu sprawy na korzyść jednej ze stron oraz małżonkowie stron, krewni i powinowaci stron w linii prostej i ich przysposobieni, z wyjątkiem jednak spraw ze stosunków rodzinnych i spraw o prawa stanu. Dlatego też S. Costa określa świadków jako osoby trzecie, nie zainteresowane wynikiem procesu, które przedstawiają znane im fakty dotyczące sprawy.<sup>18</sup>

Japoński kodeks postępowania cywilnego<sup>19</sup> stanowi w § 271, że świadkiem może być każda osoba, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Kodeks ten nie zna ogólnej niezdolności określonych osób do składania zeznań, ale w §§ 272—274 uzależnia możliwość przesłuchania osób tam wymienionych od uprzedniego uzyskania przez sąd zgody odpowiedniego organu państwowego

Nauka postępowania cywilnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej określa świadków dość ogólnikowo jako osoby przesłuchiwane w charakterze dowodu o faktach przez nich spostrzeżonych. H. Kellner, J. Göhring i H. Kietz podkreślają, że nie ma znaczenia, czy spostrzeżenia świadków nastąpiły przypadkowo oraz czy do ich dokonania potrzebna była wiedza specjalistyczna. Autorzy ci zauważają, że obywatel nabywa pozycję procesową świadka nie w momencie spostrzeżenia

<sup>14</sup> A. Zenhäusern: Der Zeugenbeweis im Zivilprozess, Aarau 1959, s. 49.

<sup>15</sup> ZPO der Republik und des Kantons Wallis z 22.XI.1919 r., 11.V.1922 r., 22.XI.1927 r. i 23.V.1958 r.

<sup>16</sup> J. Vincent: Procédure civile, Paris 1976, s. 934.

<sup>17</sup> H. V. Munch-Petersen: Der Zivilprozess Dänemarks, Aalen 1970, s. 92.

<sup>18</sup> S. Costa: Manuale di diritto processuale civile, Torino 1955, s. 302—303. Por. także: M. Cappelletti, J. M. Perillo: Civil procedure in Italy, Hague 1965, s. 217, oraz H. Nagel: op. cit., s. 247.

<sup>19</sup> Ustawa nr 29 z dnia 21 kwietnia 1890 r. z późn. zm. Por. także H. Nakamura, B. Huber: Die japanische ZPO in deutscher Sprache, Köln 1978.

określonych faktów, ale dopiero wtedy, gdy sąd postanowił go przesłuchać i wezwał świadka na rozprawę.<sup>20</sup> Moment początkowy pojawienia się świadka w procesie został tu określony nieprecyzyjnie, gdyż wydanie postanowienia o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka będzie najczęściej wyprzedzać w czasie doręczenie świadkowi wezwania na rozprawę. Zachodzi więc pytanie, w którym z tych dwóch momentów obywatel staje się świadkiem z wszystkimi konsekwencjami tego stanowiska procesowego.

Ogólna niezdolność do składania zeznań w charakterze świadków znana jest w radzieckim prawie cywilnym procesowym. Art. 61 kodeksu postępowania cywilnego Rosyjskiej Federacyjnej SRRR<sup>21</sup> nie dopuszcza wzywania i przesłuchiwania w charakterze świadków: 1) pełnomocników w sprawach cywilnych i obrońców w sprawach karnych — co do okoliczności, które stały się im znane w związku z wykonywaniem obowiązków pełnomocnika lub obrońcy, oraz 2) osób, które z powodu swoich fizycznych i psychicznych ułomności nie są zdolne do prawidłowego spostrzegania faktów lub do prawidłowego zeznawania o nich. Oprócz podanych wyłączeń, w myśl art. 61 cytowanej ustawy świadkiem może być każda osoba, której mogą być znane jakiegokolwiek okoliczności dotyczące sprawy. Należy zwrócić uwagę, że przepis ten zezwala sądowi na powołanie w charakterze świadka osoby, której mogą być znane okoliczności sprawy, a zatem nie tylko osoby, o której na pewno wiadomo, że zna fakty dotyczące sprawy. Umożliwia to sądowi pełniejszą realizację zasady prawdy obiektywnej, gdyż pozwala na objęcie dowodem z zeznań świadków szerszego kręgu osób. W definicjach pojęcia świadka formułowanych przez autorów radzieckich daje się dostrzec wyraźnie uwzględnienie przepisów ustawy procesowej o ogólnej niezdolności pewnych osób do składania zeznań w charakterze świadka.

Według K. S. Judelsona świadek to psychicznie rozwinięty podmiot (który nie może być osobą uczestniczącą w procesie), wezwany do sądu w celu złożenia zeznań mających znaczenie dla wydania orzeczenia. Jednocześnie autor ten zaznacza, że świadek powinien być psychicznie pełnowartościowy i w efekcie prawidłowo spostrzegać fakty i informować o nich.<sup>22</sup>

Bardziej ogólną definicję świadka znajdujemy u M. A. Gurwicza, według którego świadkiem jest osoba wezwana przez sąd w celu poinformowania o znanych jej okolicznościach mających znaczenie w sprawie. Z kategorii świadków autor ten wyłącza m.in. osoby głuche w stosunku do faktów, które można spostrzec tylko zmysłem słuchu, oraz niewidomych co do faktów spostrzegalnych wzrokiem. Według Gurwicza osoba zdolna złożyć zeznania w charakterze świadka staje się świadkiem w momencie wezwania przez sąd.<sup>23-24</sup> Rozważania tego autora nie dają jednak odpowiedzi na pytanie, czy można uważać za świadka osobę, która w świetle ustawy jest niezdolna do występowania w takim charakterze przed sądem (np. głuchy co do faktów, które można poznać tylko za pomocą słuchu), ale którą sąd wezwał jako świadka bądź to przez pomyłkę, bądź też z powodu niewiedzy o tego rodzaju ułomnościach wzywanej osoby.

Kodeks postępowania cywilnego Bułgarii<sup>25</sup> nie zawiera przepisów o ogólnej

<sup>20</sup> H. Kellner, J. Göhring, H. Kietz: *Zivilprozessrecht — Grundriss*, Berlin 1979, s. 126.

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 11 czerwca 1964 r. „Wiedomosti Wierchownogo Sowjeta RFSSR, 1964, nr 24, poz. 407.

<sup>22</sup> K. S. Judelson: *Graždanskij process*, Moskwa 1972, s. 188.

<sup>23-24</sup> M. A. Gurwicz: *Sowietskij graždanskij process*, Moskwa 1975, s. 154-156.

<sup>25</sup> Ustawa z dnia 12 lutego 1952 r. z późn. zm.

niezdolności do zeznawania w charakterze świadków w procesie cywilnym. Bułgarska ustawa procesowa zezwala w art. 136 wprost na powoływanie w charakterze świadków osób zainteresowanych wynikiem sprawy. Zdaniem Z. Stalewa brak zdolności do czynności prawnych, jak również zainteresowanie wynikiem procesu sąd musi wziąć pod uwagę przy ocenie zeznań takiej osoby, ale nie odbiera jej to możliwości zostania świadkiem. Autor ten definiuje świadków jako osoby, które nie występując w sprawie w charakterze stron, zostają wezwane, aby złożyć zeznania o faktach o znaczeniu prawnym dotyczące danej sprawy.<sup>26</sup> W definicji tej po raz pierwszy pojawia się stwierdzenie, że świadkowie wzywani są przez sąd do składania zeznań o faktach mających znaczenie prawne.

Również kodeks sądowego postępowania cywilnego Czechosłowacji<sup>27</sup> nie zna żadnego bezwzględnego wyłączenia określonych osób od powołania ich w charakterze świadków. Jednakże § 124 tego kodeksu uzależnia przesłuchanie świadka, które ma być połączone z naruszeniem tajemnicy państwowej, gospodarczej, służbowej czy też obowiązku poufności uznanego przez państwo, od uprzedniego uzyskania przez sąd zgody na takie przesłuchanie ze strony właściwego organu lub osoby.

2. Większe zainteresowanie polskiej doktryny postępowania cywilnego osobą świadka i problematyką dowodu z jego zeznań dostrzegamy przede wszystkim w okresie międzywojennym. Obszerną definicję świadka w procesie cywilnym skonstruował J. J. Litauer stwierdzając, że świadkami nazywamy osoby postronne, które są powołane do zeznawania przed sądem o faktach będących przedmiotem dowodu przez odtworzenie bezpośrednich swoich o nich spostrzeżeń bądź przez udzielenie wiadomości zaczerpniętych od innych osób.<sup>28-29</sup> J. J. Litauer zatem zalicza do kategorii świadków również te osoby, które bezpośrednio nie zetknęły się z faktem będącym przedmiotem ich zeznań. Jako moment początkowy, od którego daną osobę należy uważać za świadka, autor ten przyjmuje, jak się wydaje, chwilę wydania przez sąd postanowienia dowodowego powołującego tę osobę w charakterze świadka.

W. Miszewski z kolei wskazuje na fakt powołania przez sąd do złożenia zeznań jako na wystarczającą cechę wyróżniającą świadków spośród innych osób. Według niego świadkiem w znaczeniu procesowym jest ten, kto został powołany przez sąd do złożenia zeznania, bez względu na to, jak daleko sięgają jego wiadomości o faktach, które mają być sprawdzone.<sup>30</sup>

M. Waligórski rozróżnia „świadków w znaczeniu ustawy” od świadków w znaczeniu szerszym. Przez tych pierwszych rozumie on osobę mogącą dostarczyć organowi procesowemu pewnych wiadomości, czyli świadectwa, a różną od strony procesowej. Za świadków w znaczeniu szerszym uważa on każdą osobę, nie wyłączając strony, która składa świadectwo.<sup>31</sup> Przyznaje on jednak, że ustawa stosuje pojęcie świadka tylko w węższym znaczeniu.

Spośród najnowszych wypowiedzi dotyczących osoby świadka należy odnotować

<sup>26</sup> Z. Stalew: *Bigarsko graždansko-procesualno pravo*, Sofia 1970, s. 226.

<sup>27</sup> Ustawa z dnia 4 grudnia 1963 r., *Sbirka Zakonu* 1963, nr 99.

<sup>28-29</sup> J. J. Litauer: *Dowód ze świadków w kodeksie postępowania cywilnego*, Pał. 1931, nr 12, s. 541. Vide również J. J. Litauer: *Komentarz do procedury cywilnej*, Warszawa 1933, s. 168.

<sup>30</sup> W. Miszewski: *Proces cywilny w zarysie*, Warszawa—Łódź 1946, s. 178.

<sup>31</sup> M. Waligórski: *Polskie prawo procesowe cywilne — Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1947, s. 397.

określenie sformułowane przez M. Dobrowolską i A. Oklejaką, według których świadkiem jest osoba wezwana przez sąd do stawienia się w charakterze świadka.<sup>32</sup> Definicja ta nie spełnia swego zadania, albowiem dotknięta jest błędem logicznym *idem per idem*.

Najpełniejszą dotychczas definicję świadka w polskiej nauce prawa procesowego podaje M. Cieślak, obejmując nią jednak całe postępowanie cywilne, postępowanie karne, postępowanie arbitrażowe i postępowanie administracyjne. Jego zdaniem świadkiem jest osoba wezwana przez organ procesowy do przekazania mu w trybie procesowego przesłuchania posiadanych przez siebie wiadomości o badanym przez organ procesowy fakcie (przedmiocie dowodu), mająca przewidziane w ustawie warunki do wystąpienia w tej roli w procesie.<sup>33</sup>

Należy się zatem zastanowić nad tym, czy ta niewątpliwie rozbudowana i szczegółowa definicja rzeczywiście obejmuje wszystkie osoby, do których mają zastosowanie przepisy kodeksu postępowania cywilnego o dowodzie z zeznań świadków.

Podstawą przeprowadzenia jakiegokolwiek dowodu w procesie cywilnym — z wyjątkiem przepisu art. 208 § 2 k.p.c., pozwalającego przewodniczącemu zarządzić oględziny jeszcze przed rozprawą — jest uprzednie wydanie przez sąd postanowienia dowodowego, wymieniającego przede wszystkim tezę dowodową i wskazującego środek dowodowy na jej poparcie (art. 236 k.p.c.).

Osoba objęta postanowieniem o przeprowadzeniu dowodu z jej zeznań, do chwili otrzymania wezwania sądowego nie podlega przepisom k.p.c. o środkach przymusu, którymi sąd dysponuje wobec wszystkich świadków. Gdyby zatem osoba powołana na świadka postanowieniem dowodowym opuściła na dłuższy czas swoje miejsce zamieszkania przed doręczeniem jej wezwania sądowego, sąd nie mógłby zastosować wobec niej żadnych sankcji procesowych. Z powyższego należy wyprowadzić wniosek, że fakt wydania i ogłoszenia postanowienia dowodowego nie czyni jeszcze z osoby trzeciej świadka w znaczeniu procesowym.

Do takiego samego wniosku dochodzimy analizując sytuację odwrotną do wyżej przedstawionej. Art. 208 § 1 pkt 3 k.p.c. zezwala przewodniczącemu na wydanie przed rozprawą zarządzenia o wezwaniu na rozprawę wskazanych przez strony świadków. Od chwili doręczenia osobom trzecim tego wezwania podlegają one w całej pełni władzy sądu w myśl przepisów o dowodzie z zeznań świadków, a z drugiej strony nabywają prawa przysługujące wszystkim świadkom, w szczególności zaś prawo do żądania zwrotu kosztów podróży i równowartości utraconego zarobku (art. 277 k.p.c. i art. 2—8 dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym).<sup>34</sup> Osoby te korzystać będą z praw świadka i obciążone będą obowiązkami właściwymi dla świadków bez względu na to, czy sąd wyda następnie na rozprawie postanowienie dowodowe o przesłuchaniu ich w charakterze świadków, czy też zrezygnuje z przeprowadzenia dowodu z ich zeznań.

Z podanego wyżej przykładu wynika w sposób niezbity, że osoba trzecia staje się świadkiem, a zatem zaczyna podlegać przepisom o dowodzie z zeznań świadków, z chwilą doręczenia jej wezwania do stawienia się w sądzie w celu złożenia

<sup>32</sup> M. Dobrowolska, A. Oklejak: Prawa i obowiązki świadków w procesie sądowym — Rozwiązanie prawne i wnioski de lege ferenda, „Zeszyty Naukowe IBPS” nr 10, Warszawa 1978, s. 327.

<sup>33</sup> M. Cieślak: Dowody w postępowaniu sądowym, arbitrażowym i administracyjnym (Zaoczny kurs prawny dla biegłych), Warszawa 1968, s. 30.

<sup>34</sup> Dekret z dnia 26 października 1950 r., Dz. U. Nr 49, poz. 445; zm.: Dz. U. z 1960 r. Nr 38, poz. 229.

zeznań, a nie z chwilą wydania postanowienia dowodowego o przeprowadzeniu dowodu z jej zeznań.

W praktyce mają jednak miejsce wypadki, w których dochodzi do przesłuchania w charakterze świadka osoby bez uprzedniego doręczenia jej wezwania do stawienia się w sądzie w trybie art. 262 k.p.c. Doręczenie świadkowi wezwania nie występuje np. w sytuacji, gdy w charakterze świadka ma być przesłuchana osoba dotknięta chorobą lub kalectwem. Wówczas, w myśl art. 233 k.p.c., przesłuchanie takiej osoby odbywa się w miejscu, w którym ona przebywa, jeżeli nie może go opuścić.

W podanym przykładzie również jednak występuje moment wezwania przez sąd takiej osoby do złożenia zeznań. Ma on miejsce wtedy, gdy sąd lub sędzia wyznaczony wyraża swoją wolę co do przesłuchania tej osoby w charakterze świadka. To szczególne wezwanie do złożenia zeznań może być dokonane zarówno przez ustne lub pisemne poinformowanie takiej osoby o mającym nastąpić przesłuchaniu, jak i przez pouczenie jej o obowiązku mówienia prawdy i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania. Tego rodzaju wezwanie przez organ sądowy do złożenia zeznań nie będzie oczywiście obejmowało wezwania do stawienia się w sądzie.

Bezpośrednie ustne wezwanie do złożenia zeznań spowoduje te same skutki, co doręczenie wezwania pisemnego, tzn. pozwala sądowi na stosowanie wobec osoby chorej ustawowych środków przymusu, a na przesłuchiwaną osobę nakłada obowiązki i uprawnienia świadka, przede wszystkim zaś obowiązek złożenia zgodnych z prawdą zeznań.

Uwagi te odnoszą się również do ustnych wezwań świadków w postępowaniu odrębnym w sprawach o roszczenia pracownicze, np. do wezwań telefonicznych, na co pozwala art. 468 § 1 k.p.c. Przepis § 2 tego artykułu akcentuje ponadto moment dojścia wezwania do osoby wzywanej, gdyż wiąże z nim skutek w postaci nadania osobie trzeciej statusu świadka procesowego („wezwanie dokonane w powyższy sposób wywołuje skutki przewidziane w kodeksie, jeżeli jest niewątpliwe, że doszło ono do wiadomości adresata”).

Konkludując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, że dana osoba zostaje świadkiem w znaczeniu procesowym z momentem otrzymania wezwania bądź do stawienia się i złożenia zeznań — w drodze pisma, sądowego, bądź tylko do złożenia zeznań — bezpośrednio od sądu.

Byłoby jednak uproszczeniem stwierdzenie, że powyższy wniosek obejmuje wszelkie osoby, które należy uznać za świadków w znaczeniu procesowym, tzn. że nie występuje nigdy moment wcześniejszy niż pisemne lub bezpośrednie wezwanie sądu, od którego to właśnie momentu należy osobę trzecią uważać już za świadka.

Rozważyć tu trzeba sytuację, gdy sąd wydaje na wniosek strony lub z urzędu postanowienie dowodowe w kwestii przesłuchania w charakterze świadka osoby obecnej podczas wydania postanowienia na sali sądowej, która ma być przesłuchana w terminie późniejszym. Mimo że tej osobie formalnie nie doręczono jeszcze wezwania do stawienia się, a sąd może nawet za zgodą tej osoby zrezygnować z wysłania pisemnego wezwania i wezwać ją ustnie bezpośrednio na rozprawie, co powinno być zaprotokołowane — osoba taka nie może być już obecna na dalszej części rozprawy i powinna opuścić salę rozpraw podczas prowadzenia tego dnia innych dowodów w tej samej sprawie.<sup>35</sup> Ponadto należy przyjąć, że nawet gdyby tej osobie nie zostało prawidłowo doręczone wezwanie do stawienia

<sup>35</sup> Por. W. Siedlecki: Uchybienia procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1971, s. 14.



nictwa w charakterze świadka, to obowiązek taki będzie na niej ciążył, gdyż wynika on z faktu obecności tej osoby przy wydawaniu przez sąd postanowienia dowodowego o dopuszczeniu dowodu z jej zeznań, jeśli tylko termin i miejsce przeprowadzenia przesłuchania zostały — w myśl art. 236 k.p.c. — podane w tym postanowieniu.

Okazuje się zatem, że w opisanym wyżej szczególnym wypadku, gdy osoba objęta postanowieniem dowodowym była obecna przy jego wydaniu, już od tego momentu na osobie tej ciąży obowiązeki związane z rolą świadka w procesie. Oznacza to, że w omawianym wypadku osoba trzecia staje się świadkiem w znaczeniu procesowym z chwilą wyrażenia przez sąd woli przesłuchania jej w tym charakterze, jeżeli to wyrażenie woli nastąpiło w obecności tej osoby i przybrało formę postanowienia dowodowego. W sytuacji więc, gdy nie było uprzedniego wezwania, wydanie postanowienia dowodowego o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka w obecności osoby, której ono dotyczy, albo zastępuje wezwanie tej osoby, albo też wyprzedza je w czasie. W każdym jednak z tych wypadków osoba trzecia staje się świadkiem z chwilą ogłoszenia w jej obecności postanowienia dowodowego, gdyż w tym właśnie momencie dociera do jej wiadomości wola sądu co do przeprowadzenia dowodu z jej zeznań. Konsekwencją tego będzie objęcie tej osoby podmiotowym zakresem zastosowania przepisów o dowodzie z zeznań świadków, a jednym z pierwszych obowiązków nowego świadka, jak już wspomniano, będzie konieczność opuszczenia sali rozpraw ze względu na toczące się tam postępowanie w tej sprawie (art. 264 k.p.c. *in fine*).

Analogicznie należy rozwiązać sytuację, gdy sąd — korzystając z tego, że świadek przybył na rozprawę nie wzywany,<sup>36</sup> tj. z własnej inicjatywy lub przyprowadzony przez stronę<sup>36</sup> — wydaje postanowienie o przeprowadzeniu dowodu z jego zeznań i od razu przystępuje do przesłuchania. Chociaż w praktyce nie będzie to miało większego znaczenia, konsekwentnie w stosunku do wcześniejszych wywodów należy przyjąć, że osoba taka stała się świadkiem już w momencie wydania w jej obecności postanowienia dowodowego co do jej przesłuchania, a nie dopiero z chwilą faktycznego przystąpienia przez sąd do przesłuchania. Wola sądu bowiem co do przesłuchania danej osoby została wobec niej wyrażona właśnie w chwili wydania i ogłoszenia postanowienia dowodowego.

Reasumując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, że określona osoba staje się świadkiem w znaczeniu procesowym z chwilą oświadczenia wobec niej woli sądu co do przeprowadzenia dowodu z jej zeznań. Chwilą tą najczęściej będzie doręczenie tej osobie wezwania jako pisma sądowego albo też bezpośrednie, ustne wezwanie do złożenia zeznań osobą chorą czy kaleką, natomiast jeżeli osoba nie wzywana w taki sposób będzie obecna przy wydaniu postanowienia dowodowego co do jej przesłuchania, to stanie się ona świadkiem z momentem wydania tego postanowienia.

Dla określenia pojęcia świadka w znaczeniu procesowym należało zatem przyjąć kryterium formalne: nabycie praw i obowiązków, związanych z tym stanowiskiem procesowym, obwarowanych najczęściej środkami przymusu.

Jako chwilę, do której dana osoba ma status procesowy świadka, a więc podlega władzy sądu na podstawie przepisów o dowodzie z zeznań świadków, należy przyjąć chwilę zwolnienia jej z tej funkcji przez przewodniczącego. Najczęściej zwolnienie to będzie polegało na tym, że przewodniczący zezwoli na oddalenie się świadka (art. 273 § 2 k.p.c.).

<sup>36</sup> Por. też M. Waliński: *Polskie prawo procesowe cywilne — Dynamika procesu (postępowanie)*, Warszawa 1948, s. 103—104.

Jak już wspomniano na marginesie rozważań<sup>37</sup> prawnoporównawczych, świadkiem jest każda osoba wezwana do złożenia zeznań w tym charakterze bez względu na to, czy posiada ona jakąkolwiek wiedzę w zakresie podstawy faktycznej badanego powództwa. Niejednokrotnie bowiem sąd będzie opierał się jedynie na przypuszczeniach, że powoływana w charakterze świadka osoba może coś wiedzieć o faktach objętych sporem.

Z tych samych przyczyn uznać trzeba częściowo za niewykonalny przepis art. 259 k.p.c., formułujący stanowczy zakaz: „świadkami nie mogą być”.

Sądy często mogą się przekonać o niezdolności do spostrzegania lub przekazywania spostrzeżeń poszczególnych osób dopiero po wezwaniu ich na rozprawę. W razie wątpliwości co do zdolności danej osoby do spostrzegania lub przekazywania spostrzeżeń bardziej celowe jest wezwanie takiej osoby do sądu, a następnie dopiero podjęcie decyzji co do odebrania od niej zeznań, aniżeli *a priori* rezygnowanie z wątpliwego świadka po to tylko, by nie naruszyć bezwzględного zakazu z art. 259 k.p.c.

Niektóre okoliczności z art. 259 k.p.c. wyłączające możliwość występowania w charakterze świadka, sąd stwierdzi dopiero, jak wspomniano, po wezwaniu takiej osoby na rozprawę,<sup>37</sup> lub nawet po przesłuchaniu jej *ad generalia*, a zatem po wypyтaniu jej o dane personalne oraz stosunek do stron. W sytuacjach, o jakich mowa w art. 259 k.p.c., sąd nie powinien dopuścić do odebrania od takiej osoby samych zeznań (*ad rem*), których składanie, jak wiadomo, świadek zaczyna od odpowiedzi na pytanie, co i z jakiego źródła wiadomo mu w sprawie (art. 271 § 1 k.p.c.) Przepis art. 259 k.p.c. będzie zatem nadal spełniał swoją funkcję, jeżeli sformułowanie: „świadkami nie mogą być” zostanie zastąpione sformułowaniem: „nie mogą składać zeznań”. W tym też względzie należy zgłosić odpowiedni postulat *de lege ferenda*.<sup>38</sup>

W obecnym stanie prawnym trzeba jednak przyjąć, że świadkiem w znaczeniu procesowym będzie również osoba objęta treścią art. 259 k.p.c., jeżeli zostanie (czy to celowo, czy też przez pomyłkę) wezwana w tym charakterze do sądu. Jak bowiem wynika z dotychczasowych rozważań, status świadka w procesie cywilnym nabywa każda osoba, której w sposób formalny oznajmiona została wola sądu co do przeprowadzenia dowodu z jej zeznań, nawet gdyby miało to prowadzić do naruszenia przepisów ustawy o ogólnej niezdolności do składania zeznań.

Opierając się na przeprowadzonych dotychczas wywodach, proponuję następującą definicję:

Świadkiem w znaczeniu procesowym jest każda osoba wezwana przez organ

<sup>37</sup> Por. W. Siedlecki: Uchybienia (...), s. 87. Autor ten stwierdza wyraźnie, że w pewnych wypadkach sąd w chwili dopuszczenia dowodu nie będzie miał jeszcze możliwości stwierdzenia, że dana osoba nie może składać zeznań w charakterze świadka ze względu na brak zdolności spostrzegania lub przekazywania spostrzeżeń albo ze względu na to, że zeznanie jej byłoby połączone z naruszeniem tajemnicy służbowej, od zachowania której nie została przez swą władzę zwierzchnią zwolniona. Niektóre jednak okoliczności — zdaniem tego autora — można ponad wszelką wątpliwość stwierdzić już w chwili podejmowania decyzji o dopuszczeniu dowodu, jak np. wiek małoletniego w sprawach małżeńskich lub stanowisko osoby w sprawie występującej jako strona lub współuczestnik jednolity.

<sup>38</sup> Podobny pogląd wyrażają M. Dobrowolska i A. Oklejak: op. cit., s. 327. M. Cieślak (op. cit., s. 33) wyraźnie rozróżnia wstępny etap przesłuchania, który obejmuje: 1) sprawdzenie tożsamości świadka, 2) uprzedzenie świadka o odpowiedzialności za fałszywe zeznania, 3) uprzedzenie świadka o prawie odmowy zeznań i odmowy odpowiedzi na pytania i 4) przesłuchanie na temat stosunku świadka do sprawy i stron, oraz etap odebrania od świadka zasadniczych zeznań, które powinny być poprzedzone odebraniem przyrzeczenia. Nie ma więc żadnych technicznych trudności, by odstąpić od odebrania zeznań po zakończeniu wstępnego etapu przesłuchania.

sądowy — za pomocą pisma lub w formie ustnej — do złożenia zeznań o faktach dotyczących rozpoznawanej sprawy, jak również osoba, w której obecności sąd oświadczył wolę przesłuchania przez wydanie postanowienia dowodowego, bez względu na to, czy osoba ta posiada jakiekolwiek wiadomości o faktach dotyczących sprawy, czy poznała je dzięki własnym spostrzeżeniom, czy też z innych źródeł<sup>39</sup> oraz bez względu na to, czy jest wyłączona przez ustawę z kręgu osób mogących występować w takim charakterze.

Innymi słowy, świadkiem staje się każda osoba z chwilą oznajmienia jej w odpowiedni, urzędowy sposób woli sądu przeprowadzenia dowodu z jej zeznań.

<sup>39</sup> Możliwość prowadzenia dowodu z zeznań świadków „ze słyszenia” dopuszcza wyraźnie judykatura. W orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1949 r. Wa C 169/49 (DPP 1950, nr 6, s. 53—56), czytamy: „Nie narusza zasady bezpośredniości dowodu oparcie się przez sąd na zeznaniach świadka, który nie był naocznym świadkiem okoliczności podlegających udowodnieniu. Wyłączenie dopuszczalności zeznań świadków *ex auditu* byłoby sprzeczne z przepisami k.p.c.” M. A. Gurwicz natomiast (op. cit., s. 155) zauważa tu, że świadkiem może być osoba, która dowiedziała się o pewnych faktach z innego źródła, np. od innej osoby, jednakże niedopuszczalne jest świadectwo ze słuchu, jeśli jego źródło nie może być sprawdzone.

ANDRZEJ MAREK  
EWA STALEWSKA

## WPŁYW TYMCZASOWEGO ARESZTOWANIA NA WYMIAR KARY (w świetle badań aktowych)

W toczącej się od wielu miesięcy dyskusji nad polityką stosowania prawa karnego podkreśla się niezmiennie, że największą jej wadą jest nadmierna represyjność, a zwłaszcza nadużywanie kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania.<sup>1</sup> Nadmierne i często motywowane, względami prewencyjno-represyjnymi stosowanie tymczasowego aresztowania spotyka się z krytyką, gdyż odbiega od wyłącznie zapobiegawczego celu tej instytucji, jaki deklaruje ustawa (art. 209 k.p.k.), a także podważa ustawową zasadę o jej wyjątkowości i prymacie stosowania wśród innych środków zapobiegawczych (art. 225 k.p.k.). Szczególnie widoczne jest to, gdy postanowienie o tymczasowym aresztowaniu powołuje się wyłącznie na przesłankę „znacznego stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu” (art. 217 § 1 pkt 4 k.p.k.) bez uwzględnienia powyższych zasad stosowania środków zapobiegawczych. Nic więc dziwnego, że w postulatach reformy prawa karnego procesowego żąda się powszechnie uchylenia tej przesłanki, jak również wprowadzenia ustawowych gwarancji wyjątkowości tymczasowego aresztowania. Znajduje to wyraz zarówno w projektach społecznych jak i we wstępnych projektach nowelizacyjnych komisji ministerialnej.

Ujemne następstwa praktyki zbyt częstego stosowania tymczasowego aresztowania nie wyczerpują się w fakcie, że rocznie kilkadziesiąt tysięcy osób zostaje

<sup>1</sup> Por. m.in.: Memoriał prawniczego środowiska naukowego w sprawie reformy polskiego prawa karnego i dotychczasowej polityki karnej, („Palestra” 1980, nr 11—12) oraz dyskusję redakcyjną pt.: Karanie — Teoria i praktyka („Gazeta Prawnicza” 1980 nr 23).